



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Tekst i czytelnik : przegląd problematyki

Author: Emanuel Prower

Citation style: Prower Emanuel. (1988). Tekst i czytelnik : przegląd problematyki. W: W. Kalaga, T. Sławek (red.), "Tekst (czytelnik) margines" (S. 9-40). Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tekst i czytelnik. Przegląd problematyki

Zauważalny od wielu lat szybki wzrost zainteresowania problematyką szeroko pojętego odbioru tekstów literackich jest sygnałem zachodzenia istotnej zmiany perspektywy w metodologii badań literackich i ogólnie zmian kulturowych. Wśród rozlicznych przyczyn tego zjawiska trzy zdają się być najważniejsze. Pierwszą jest rozpowszechnienie się poglądu, że tekst literacki jako forma komunikacji podlega ogólnym regułom przekazu wszelkiej informacji, w związku z czym relacja autor - czytelnik może być rozpatrywana jako układ nadawczo-odbiorczy, a czytanie/odbior tekstu - jako proces dekodowania tego, co zostało w tekście zakodowane¹. Drugą przyczyną jest odejście od klasycznego poglądu o autonomicznym i integralnym charakterze tekstu literackiego czy kulturowego, podlegającego jedynie biernej kontemplacji przez stojącego na zewnątrz tekstu równie autonomicznego odbiorcę. Jak zauważają Suleiman² i Holub³, odejście to odbywa się w szer-

¹R. Jakobson: Closing Statement: Linguistics and Poetics. In: *Style in Language*. Ed. T.S. Sebeok. New York 1960, s. 353; A. Okopień-Sławińska: Relacje osobowe w literackiej komunikacji. W: *Problemy teorii literatury*. Seria 2. Red. H. Markiewicz. Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 29-43.

²S.R. Suleiman: Introduction In *The Reader in the Text: Essays on Audience and Interpretation*. Ed. S.R. Suleiman, I. Crosman. Princeton-New Jersey, s. 4.

³R.C. Holub: *Reception Theory: A Critical Introduction*. London-New York 1984, s. 3-6.

szym kontekście zmiany paradygmatu badań naukowych, w którym obserwacja przedmiotu badanego przez obserwatora zostaje zastąpiona badaniem relacji między przedmiotem/tekstem i obserwatorem/czytelnikiem. W metodologii badań literackich zmiana ta oznacza wysunięcie na plan pierwszy zagadnień związanych z odbiorem czy inaczej: interpretacją tekstów literackich. Trzecią, niejako samodzielną przyczyną zmiany perspektywy badawczej, a zarazem jej siłą napędową, stały się wynikające z niej nieuchronne przewartościowania tradycyjnych problemów związanych ze statusem tekstu literackiego oraz wewnątrztekstowych i kontekstowych, szerzej: kulturowych uwarunkowań jego interpretacji.

Celem moim jest dokonanie przeglądu problematyki odbioru, tj. relacji tekst - odbiorca, oraz zagadnień odbioru i odbiorcy z różnych punktów widzenia, jakie ukształtowały się w ostatnich latach. Z konieczności będzie to przegląd selektywny i niepełny, ponieważ szybki przyrost liczbowy tekstów, szkół i kierunków badawczych w światowej literaturze przedmiotu wyklucza możliwość systematycznego przedstawienia tzw. stanu badań w jednym artykule. Niemniej jednak celowe wydaje się zarejestrowanie i krytyczne omówienie niektórych stanowisk i metodologicznych rozbieżności w omawianej kwestii choćby po to, by uzmysłwić sobie rangę zachodzącej zmiany perspektywy badawczej i jej wielorakie dalekosiężne implikacje. Ponadto opracowanie to po-myślane jest jako wstęp oraz merytoryczne tło do rozważań i propozycji zawartych w pozostałych artykułach tomu.

Wobec wieloznaczności kształtujących się dopiero pojęć w problematyce odbioru można ją omawiać z wielu różnych punktów widzenia w zależności od kierunku badań⁴, który uznaje się za swój. Tutaj wydzielone zostały trzy punkty widzenia, nieuchronnie pokrywające się częściowo, które są luźno skorelowane z trzema wymienionymi na po-

⁴Na przykład S.R. Suleiman wyróżnia sześć ogólnych kierunków badawczych: retoryczny, semiotyczny i strukturalistyczny, fenomenologiczny, subiektywistyczny i psychoanalityczny, socjologiczny i historyczny oraz hermeneutyczny. Introduction..., s. 6-7.

czątku przyczynami zachodzącej zmiany w metodologii badań literackich i kulturowych. Do wyróżnienia tych trzech punktów widzenia posłużyłem się ponadto kryterium wywodzącym się z polskiej literatury przedmiotu, według której dość rygorystycznie, choć w różny sposób, rozróżnia się perspektywę wewnątrz- i zewnątrztekstową w omawianiu problematyki odbioru i ogólnie całego układu komunikacyjnego wokół tekstu literackiego czy kulturowego⁵. Rozróżnienie takie, choć niesie z sobą znaczne trudności metodologiczne (o czym poniżej), posłuży mi do następującego roboczego określenia owych trzech punktów widzenia i związanych z nimi zagadnień:

- krąg zagadnień związanych z dokonywaniem rozróżnienia na perspektywę wewnątrz- i zewnątrztekstową, a szczególnie problem odbiorcy/czytelnika wewnątrztekstowego, tj. odbiorcy projektowanego (założonego, wirtualnego, itd.) środkami wewnątrztekstowymi;
- krąg zagadnień podnoszony przez badaczy zajmujących stanowisko pośrednie wobec powyższego rozróżnienia;
- krąg zagadnień skupionych wokół statusu tekstu i odbiorcy oraz ogólnie interpretacji tekstów, z której to perspektywy dokonane wcześniej rozróżnienie jest pomijane lub wręcz odrzucane.

Wydzielenie takich trzech punktów widzenia ma poza celem roboczym również cel merytoryczny: w omawianiu różnych podejść do zagadnienia odbioru owo kryterium poddane zostanie krytycznej ocenie poprzez naświetlenie go z różnych punktów widzenia.

I

Podstawą do rozróżnienia perspektywy wewnątrz- i zewnątrzteksto-

⁵A. Okopień - Sławinińska: Relacje osobowe..., s. 43; E. Bałcerz: Perspektywy "Poetyki Odbioru". W: Problemy teorii..., s. 48; M. Głowiniński: Wirtualny odbiorca w strukturze utworu poetyckiego. W: Style odbioru. Kraków 1977, s. 60-92; S. Barańczak: Czytelnik ubezwłasnowolniony. Paryż 1983, s. 29.

wej w badaniu problematyki odbioru jest spostrzeżenie, że każdy tekst to zadanie dla czytelnika, to wezwanie, aby dokonać założone w nim operacje semiotyczne, aby go odszyfrować⁶. W tym najbardziej ogólnym sensie każdy tekst niejako projektuje swojego własnego czytelnika/odbiorcę za pomocą specyficznych dla niego środków. Równocześnie tekst widziany jako forma komunikacji w perspektywie wewnątrztekstowej zostaje wyposażony we wszelkie atrybuty układu nadawczo-odbiorczego, w którym analogonem wewnątrztekstowego czytelnika staje się wewnątrztekstowy autor, jak w klasycznym na gruncie polskim schemacie układu ról w literackiej komunikacji Okopień-Sławińskiej⁷. Jeżeli wśród polskich i zagranicznych badaczy dokonujących rozróżnienia na perspektywę wewnątrz- i zewnątrztekstową istnieje na ogół zgoda co do głównej linii podziału: odbiorca projektowany środkami tekstowymi vs. odbiorca "z krwi i kości", to nie ma już zgody, po pierwsze - co do cech i funkcji, jakie należałoby odbiorcy wewnątrztekstowemu przypisać⁸; po drugie - co do jego statusu ontologicznego wewnątrz tekstu. W pierwszym przypadku chodzi o rozbieżności odnośnie do zadań, jakie kategoria wewnątrztekstowego odbiorcy ma spełniać w wyjaśnianiu mechanizmu odbioru tekstów, szczególnie tekstów literackich. W drugim przypadku chodzi o rozbieżności w kwestii całościowego czy warstwowego charakteru instancji odbiorczej, by użyć terminu Okopień-Sławińskiej⁹.

Jeżeli chodzi o rozbieżności w kwestii zadań, jakie ma spełniać kategoria wewnątrztekstowego odbiorcy to - wyprzedzając nieco wywód - źródła ich należy doszukiwać się w zasadniczym problemie znaczenia mechanizmów znaczeniowótórczych w tekście, szczególnie tekście lite-

⁶E. B a l c e r z a n: Perspektywy..., s. 51.

⁷A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a: Relacje osobowe..., s. 43.

⁸H. M a r k i e w i c z: Wymiary dzieła literackiego. Kraków 1984, s. 222-224.

⁹A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a: Relacje osobowe..., s. 43.

rackim, oraz mechanizmów odbioru znaczeń. Wśród badaczy skłaniających się ku całościowemu traktowaniu kategorii wewnątrztekstowego odbiorcy kategoria ta ma właśnie odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących tego, jak mechanizmy wewnątrztekstowe określają, warunkują i czynią możliwym odbiór tekstów. Ogólnie można wyróżnić trzy rodzaje cech, jakie przypisuje się tak rozumianemu odbiorcy wewnątrztekstowemu. Po pierwsze, jest on rolą dla każdorazowego faktycznego czytelnika¹⁰. Jest zespołem "elementów tekstu, określających miejsce i rolę czytelnika (słuchacza, widza itp.) w tym elementarnym procesie komunikacyjnym, jaki zawiązuje się wokół danego tekstu kultury."¹¹ Po drugie, wewnątrztekstowy odbiorca to rodzaj portretu czytelnika czy osobowości, jaką musi przyjąć faktyczny czytelnik, by odczytać dany tekst zgodnie z intencją autora¹². Po trzecie, wewnątrztekstowy odbiorca jest ujmowany jako model odbiorcy projektowany przez tekst. Dla Eco tekst jest "niczym innym jak tylko semantyczno-pragmatyczną produkcją swego Modelowego Czytelnika"¹³; "czytelnik jest ściśle określony przez leksykalną i syntaktyczną organizację tekstu"¹⁴. Najogólniej, każde z wymienionych ujęć kategorii wewnętrznego odbiorcy zmierza do uchwycenia tego, co Głowiński¹⁵ nazywa dyrektywami, które tekst komunikuje odbiorcy, a Eco¹⁶ - za Austinem - zbiorem warunków efektywności (*felicity conditions*) ustalonych w tekście, które muszą być spełnione, by tekst został zaktualizowany, tj. odczytany. Można zatem powiedzieć, że całościowe traktowanie kategorii odbiorcy wew-

¹⁰E. B a l c e r z a n: Perspektywy..., s. 55.

¹¹S. B a r a ń c z a k: Czytelnik..., s. 29.

¹²Tamże.

¹³U. E c o: A Theory of Semiotics. Bloomington 1976, s. 10.

¹⁴Tamże.

¹⁵M. G ł o w i ń s k i: Wirtualny odbiorca..., s. 70.

¹⁶U. E c o: A Theory..., s. 11.

wnątrztekstowego niezależnie od szczegółowych podejść zmierza w kierunku określenia kompetencji czytelnika/odbiorcy, którą zakłada/projektuje każdy tekst poprzez użytkowane kody oraz poprzez swoją specyficzną budowę.

W polskiej i zagranicznej literaturze przedmiotu sformułowano wiele szczegółowych propozycji scharakteryzowania wewnątrztekstowego odbiorcy i określenia jego funkcji. Na uwagę zasługuje koncepcja Eco, który - aby zrekonstruować to, co nazywa Modelowym Czytelnikiem - proponuje przedstawić dany tekst "jako system węzłów i połączeń i ustalić, przy których z nich oczekiwana i pobudzana jest współpraca Modelowego Czytelnika"¹⁷. Choć Eco przyznaje, że "obecne możliwości teorii semiotycznej nie pozwalają na wykonanie takiej analitycznej reprezentacji"¹⁸, niemniej jednak przedstawia on propozycję swojego modelu kompetencyjnego, który jest schematem projektowanych przez teksty zachowań interpretacyjnych ich przyszłych czytelników¹⁹. Najogólniej, Modelowy Czytelnik to uporządkowany hierarchicznie schemat operacji korelujących plan wyrażania z planem treści. Ponieważ owe operacje korelujące są ściśle określone przez dany tekst, będzie zatem tylu Modelowych Czytelników, ile jest tekstów.

Proponowany przez Eco schemat, częściowo dzięki zastrzeżeniom samego autora, unaocznia trudności związane z tworzeniem "poetyk odbioru" opartych na próbach rekonstrukcji odbiorców wewnątrztekstowych jako projektowanych przez teksty zbiorów dyrektyw dla ich interpretacji. Jedną z trudności przy określaniu owych dyrektyw czy założonej przez tekst kompetencji stanowi fakt, że istnieje wiele sposobów odbioru każdego tekstu i są one kulturowo i historycznie zmienne²⁰. Inną z trudności, co już sygnalizowałem, a do czego jeszcze po-

¹⁷Tamże.

¹⁸Tamże.

¹⁹Tamże, s. 14.

²⁰Por. H. M a r k i e w i c z: Wymiary..., s. 223.

wrócę, jest problem znaczenia, jego definicji i (nie)możności jego obiektywizacji. Pomimo wymienionych trudności, częściowo związanych - moim zdaniem - z nadmiernym przywiązaniem kategorii odbiorcy wewnątrztekstowego prawie wyłącznie do tekstów literackich²¹, niektórzy badacze zwrócili uwagę na możliwość uchwycenia przy pomocy tej kategorii istotnego w epoce środków masowego przekazu aspektu odbioru wszelkich tekstów. Gibson, który naszą kategorię nazywa "upozorowanym czytelnikiem" (mock reader), pisze: "Zła książka to taka książka, w której w upozorowanym czytelniku dostrzegamy osobę, którą nie chcemy się stać."²² I dodaje: "Upozorowanego czytelnika można najłatwiej dostrzec w rodzajach paraliterackich jawnie poświęconych perswazji, takich jak reklama i propaganda."²³ Badanie pod tym kątem wewnątrztekstowego projektu odbiorcy może również spełniać funkcję profilaktyczno-ostrzegawczą:

Możliwość takich czy innych skutków społecznego odbioru widzi wówczas badacz już w samym tekście - analizując wewnątrztekstowe czynniki, które tak czy inaczej ów odbiór programują. Pozwala to na [...] racjonalną nieufność i krytycyzm względem podsuwanych nam produktów kultury, na postawę zatem, która umożliwia korzystanie z kultury, ale i zarazem świadomy opór wobec jej manipulacyjnych mechanizmów.²⁴

²¹Por. cz. II niniejszego artykułu.

²²W. G i b s o n: Authors, Speakers, Readers, and Mock Readers. In: Reader-Response Criticism: From Formalism to Post-Structuralism. Ed. J.P. T o m p k i n s. Baltimore-London 1980, s. 5.

²³Tamże, s. 2.

²⁴S. B a r a n c z a k: Czytelnik..., s. 29; por. A. M a t u s z e w s k a: Porozumienie z czytelnikiem (o "ezopowym" języku powieści pozytywistycznej). W: Problemy odbioru i odbiorcy. Red. T. B u j n i c k i, J. S ł a w i Ń s k i. Wrocław-Warszawa-Kraków 1977, s. 197-213. Autorka pisze o szczególnej roli "stylu więziennego" w epoce popowstaniowej, odmiennej od tej, którą pełnił styl socrealizmu i pokrewne mu dzisiaj style propagandy. Por. również J. B r a l c z y k: Poza prawdą i fałszem. "Teksty" 1981, nr 6, s. 122-133.

Wśród autorów traktujących kategorię odbiorcy wewnątrztekstowego warstwowo, najczęściej stosowanym sposobem rozwarstwiania tej kategorii jest rozróżnienie między adresatem narracji i adresatem utworu. W schemacie układu ról w literackiej komunikacji Okopień-Sławińskiej²⁵ adresata narracji utożsamia się z wirtualnym odbiorcą, naszą kategorią odbiorcy wewnątrztekstowego traktowanego całościowo, w znaczeniu, jakie przypisuje tej kategorii Głowiński²⁶, czyli typem odbiorcy implikowanym przez dyrektywy interpretacyjne zawarte w tekście. Niejasna w tym schemacie staje się zatem kategoria adresata utworu, któremu autorka przypisuje jedynie powinności deszyfracyjne określone przez strukturę utworu²⁷. Tak pojęte obie kategorie w zasadzie się pokrywają. Prince²⁸, który dokonuje rozróżnienia na adresata narracji (narratee) i wirtualnego czytelnika, definiuje obie kategorie odwrotnie niż czyni to Okopień-Sławińska. To właśnie adresat narracji u Prince'a, a nie adresat utworu, jest pozbawiony wszelkich cech poza powinnościami deszyfracyjnymi, którymi obarcza go narrator. Natomiast wirtualny czytelnik to typ czytelnika projektowany przez tekst²⁹. Ponieważ zarówno Okopień-Sławińska³⁰, jak i Prince³¹ zaznaczają, że w zależności od budowy utworu i sposobu prowadzenia narracji adresat narracji i adresat utworu mogą się do siebie zbliżać, mamy tu zatem do czynienia z ontologicznie nieostrym, a raczej jedynie funkcjonalnym rozróżnieniem lub rozwarstwiającymi się na dowolną liczbę poziomów wewnątrztekstowymi gramami nadawczo-odbiorczymi, by po-

²⁵A. Okopień-Sławińska: Relacje osobowe..., s. 41.

²⁶M. Głowiński: Wirtualny odbiorca..., s. 71-72.

²⁷A. Okopień-Sławińska: Relacje osobowe..., s. 42.

²⁸G. Prince: Introduction to the Study of the Narratee. In: Reader-Response..., s. 9.

²⁹Tamże.

³⁰A. Okopień-Sławińska: Relacje osobowe..., s. 42.

³¹G. Prince: Introduction..., s. 9.

służyć się podejściem Jarzębskiego³² do opisu sytuacji komunikacyjnych w literaturze. Natomiast znacznie poważniejszy problem, z przyjętego tu punktu widzenia, stanowi kategoria odbiorcy utworu (czytelnika idealnego), którego Okopień-Sławińska umieszcza na poziomie zewnątrztekstowym³³. Status tego ostatniego, rozumianego przez autorkę jako poziom działań interpretacyjnych rekonstruujących historyczne znaczenie dzieła utrwalonego w nim w unikalnym momencie jego powstania budzi najwięcej wątpliwości i, co gorsza, nie rozwiązują tego problemu i inni badacze. Iser wręcz stwierdza, że idealny czytelnik jest strukturalną niemożliwością, jeżeli chodzi o komunikację literacką, ponieważ założona w tej kategorii identyczność kodów autora i czytelnika oraz całkowite rozpoznanie intencji autorskich czyni komunikację literacką zbędną, ponieważ komunikuje się to, co nie jest wspólnie wiadome nadawcy i odbiorcy³⁴.

Na niektóre ciekawe implikacje zmiennego charakteru rozwarstwienia instancji odbiorczej - i analogicznie: nadawczej - w różnych utworach literackich zwraca uwagę Rabinowitz³⁵. Wychodząc od zagadnień realizmu i prawdziwości w utworach fikcyjnych, Rabinowitz, który zamiast terminu: odbiorca używa terminu: publiczność, wprowadza rozróżnienie na następujące typy publiczności:

1. Publiczność rzeczywista, czyli "prawdziwa", nad którą autor nie ma kontroli.
2. Publiczność autorska, czyli hipotetyczna, dla której autor konstruuje swą powieść; choć przepaść między publicznością autorską a rzeczywistą jest nie do przekroczenia, autorzy zainteresowani tym,

³²Por. J. J a r z ę b s k i: O zastosowaniu pojęcia "gra" w badaniach literackich. W: Problemy odbioru i odbiorcy..., s. 23-46.

³³A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a: Relacje osobowe..., s. 43.

³⁴W. I s e r: The Act of Reading. A Theory of Aesthetic Response. Baltimore-London 1978, s. 28.

³⁵P. J. R a b i n o w i t z: Truth in Fiction: A Reexamination of Audiences. "Critical Inquiry" 1977, vol. 4, No. 1, s. 121-141.

by ich czytano, starają się ją zmniejszać, publiczność rzeczywista natomiast musi starać się przekroczyć tę przepaść historyczną, kulturową i intelektualną i udawać publiczność autorską, by zrozumieć dany tekst.

3. Publiczność narracyjna - ponieważ ogólnie narrator jest fikcyjną imitacją autora, podobnie publiczność narracyjna jest fikcyjną publicznością, która "wierzy" w rzeczywistość osób i zdarzeń przedstawionych w powieści. Im większy dystans istnieje między publicznością autorską i narracyjną, w tym większym stopniu mamy do czynienia z literaturą antyrealistyczną lub fantastyczną, przeciwnie, im dystans ten jest mniejszy, literatura staje się coraz bardziej realistyczna, by - gdy dystans zaniknie zupełnie (również między autorem i narratorem) - przekształcić się w autobiografię lub historię. Jednocześnie dystans między publicznością autorską i narracyjną przebiega na osi "faktu" - czy to "historycznego", czy "naukowego".

4. Idealna publiczność narracyjna, czyli publiczność, dla której narrator pragnąłby pisać. Stosunek idealnej publiczności narracyjnej do publiczności narracyjnej jest podobny do stosunku między publicznością autorską i rzeczywistą - tu Rabinowicz dokonuje skoku ontologicznego unieszcżając tę kategorię, podobnie jak Okopień-Sławińska odbiorcę idealnego, w sferze pozatekstowej z tym, że w przeciwieństwie do niej czyni to implicite. Dystans między idealną publicznością narracyjną a publicznością narracyjną przebiega na osi etyki lub interpretacji i jest szczególnie widoczny w utworach ironicznych tam, gdzie brak ironii, obie publiczności zmierzają ku tożsamości.

Jak to ilustruje Rabinowicz i sygnalizują inni badacze³⁶, kategoria odbiorcy wewnątrztekstowego jest przede wszystkim kategorią funkcjonalną, ulegającą zmiennym rozwarstwieniom w zależności od struktury utworu literackiego. Poziomów komunikacji wewnątrztekstowej może być nieskończona liczba: powieści zaadresowane do wewnątrzteksto-

³⁶H. M a r k i e w i c z: Wymiary..., s. 222.

wych postaci, powieści z wieloma narratorami, powieści wewnątrz powieści itd.³⁷ W liryce kategoria ta będzie określana inaczej: np. odbiorca wirtualny Głowińskiego w węższym znaczeniu określający typ odbiorcy, do którego wiersz jest zaadresowany, oraz odbiorca wirtualny w szerszym znaczeniu, którego wiersz określa przez swą budowę³⁸. A zatem w zależności od struktury danego utworu literackiego można przyjąć całościowe podejście do kategorii wewnątrztekstowego odbiorcy (na jeden obiecujący aspekt tego podejścia w szerszym kontekście komunikacji kulturowej zwróciłem wcześniej uwagę), można kategorię tę rozwarstwiać funkcjonalnie, by chwycić specyfikę budowy poszczególnych utworów i opisywać wypływające stąd wymogi nałożone na czytelnika/odbiorcę.

Z dokonanego przeglądu stanowisk wobec kategorii odbiorcy wewnątrztekstowego wynika jednak, że w dotychczasowych ujęciach jest to kategoria heterogeniczna o nieokreślonym statusie ontologicznym w tekście. Choć rzuca ona nieraz nowe światło na cząstkowe problemy odbioru literackiego i kulturowego, zdaje się nie spełniać głównego zadania, które jej postawiono: nie systematyzuje i nie wyjaśnia całościowo zagadnień związanych ze szczególnym typem odbioru, jakim jest odbiór tekstów literackich.

Dróg wyjścia z trudności związanych z badaniem odbioru z perspektywy wewnątrztekstowej może być niewątpliwie wiele. Do umiarkowanych należy zaliczyć postulat Barańczaka, by badania prowadzone z tej perspektywy nie traciły kontaktu z badaniami odbioru prowadzonymi z perspektywy zewnątrztekstowej, lecz by dziedziny te wzajemnie się uzupełniały i w swych ustaleniach odnajdywały wzajemne potwierdzenie³⁹. Do radykalnych natomiast trzeba zaliczyć propozycję Markiewicza, który niewątpliwie ma rację sugerując, że postulowanie różnych odmian

³⁷P. J. R a b i n o w i t z: Truth in Fiction..., s. 125, 140.

³⁸M. G ł o w i ń s k i: Wirtualny odbiorca..., s. 66-68, 70-72.

³⁹S. B a r a ń c z a k: Czytelnik..., s. 35.

odbiorcy wewnątrztekstowego jest mnożeniem bytów ponad konieczność⁴⁰, lecz jego sceptycyzm wobec produktywności poznawczej tej kategorii każe mu ją uznać jedynie za pochodną interpretacji, zwierciadlane odbicie autora wewnętrznego wykonstruowanego z utworu (por. polemikę W. Kalagi zamieszczoną w tym samym tomie w artykule: O tożsamości czytelnika) i w konsekwencji - zakwestionować jako drogę określną do interpretacji dzieła literackiego⁴¹. Mogą również pojawić się metodologicznie alternatywne do dotychczasowych ujęcia kategorii odbiorcy wewnątrztekstowego; w artykule: Interpretant a kategoria odbiorcy proponujemy z W. Kalagą takie właśnie ujęcie.

II

Wśród wielu przewartościowań związanych z odejściem od klasycznego poglądu o autonomicznym charakterze tekstu literackiego zakwestionowany został również podział na wewnątrz- i zewnątrztekstową perspektywę badania odbioru tekstów literackich. Iser stwierdza: "[dzieło literackie] nie może zostać zredukowane ani do rzeczywistości tekstu, ani do subiektywności czytelnika"⁴², stąd jego wirtualny charakter i usytuowanie między tekstem a czytelnikiem⁴³. A zatem, według Isera nie można ograniczać zagadnień odbioru ani tylko do czynników wewnątrztekstowych, ani tylko do czynników zewnątrztekstowych, lecz obie perspektywy trzeba traktować łącznie jako "proces, w którym tekstowe struktury są przeobrażane poprzez działania ideacyjne w osobiste doświadczenie"⁴⁴. Pogląd Isera po części dzieli również H.R. Jauss,

⁴⁰H. M a r k i e w i c z: Wymiary..., s. 223.

⁴¹Tamże.

⁴²W. I s e r: The Act of Reading..., s. 21.

⁴³Tamże.

⁴⁴Tamże. s. 38.

M. Riffaterre, S. Fish oraz niektórzy inni badacze. Przyjrzyjmy się, jak zarysowuje się problematyka tekstu i czytelnika z pośredniej perspektywy przyjętej przez wymienionych autorów.

Punktem wyjścia fenomenologicznej teorii odbioru Isera jest pogląd Ingardena na schematyczną budowę dzieła literackiego i wynikającą z niej czynną rolę czytelnika, który w procesie konkretyzacji dzieła tworzy z niego przedmiot estetyczny. Iser zajmuje jednak podstawę krytyczną wobec Ingardena twierdząc, że "dla Ingardena konkretyzacja była jedynie aktualizacją potencjalnych elementów dzieła - nie była interakcją między tekstem i czytelnikiem"⁴⁵. Zatem, wedle Isera, koncepcja miejsc niedookreślonych pozostawia niewiele przestrzeni dla aktywności czytelnika, nie tworząc tym samym dynamicznej zasady aktualizacji tekstu⁴⁶. Stąd w teorii Ingardena czytelnik nie jest rzeczywistym partnerem dzieła⁴⁷, a stan taki, według Isera, wynika z przywiązania Ingardena do klasycznego estetycznego poglądu o autonomicznym charakterze dzieła literackiego⁴⁸. Dla Isera konkretyzacja to dynamiczny proces, w którym współdziałają "pierwotne ustrukturuwanie potencjalnych znaczeń przez tekst oraz czytelnika aktualizacja tego potencjału w procesie czytania"⁴⁹. By opisać współdziałanie tekstu i czytelnika, Iser proponuje pojęcie: czytelnik implikowany. "Pojęcie to ma dwa nierozłączne aspekty: rola czytelnika jako struktura tekstowa i rola czytelnika jako ustrukturuwany akt."⁵⁰ Zadaniem, jakie stawia sobie Iser, jest zatem opis owych dwóch aspek-

⁴⁵Tamże, s. 178.

⁴⁶Tamże.

⁴⁷Tamże, s. 173.

⁴⁸Tamże, s. 178.

⁴⁹W. I s e r: The Implied Reader. Patterns of Communication in Prose Fiction from Bunyan to Beckett. Baltimore-London 1974, s. XII.

⁵⁰W. I s e r: The Act of Reading..., s. 35.

tów implikowanego czytelnika, który zarazem będzie opisem ustrukturyzowanych efektów tekstów literackich.

Jedną z przesłanek krytyki koncepcji konkretyzacji Ingardena jest przyjęta przez Isera koncepcja znaczenia tekstu literackiego: "Znaczenie tekstu literackiego nie jest definiowalną całością, lecz [...] dynamicznym wydarzeniem."⁵¹ Dla Isera poszukiwanie jednego znaczenia tekstu literackiego to cecha tradycyjnych form interpretacji, ale takie statyczne "referencyjne znaczenie nie mogło mieć natury estetycznej"⁵². W stwierdzeniu tym można zauważyć dodatkową przesłankę, w której redefinicja koncepcji znaczenia zostaje zawężona jedynie do tekstów literackich, ponieważ - według Isera - znaczeniem efektu estetycznego jest doświadczenie nieprzetłumaczalne na inne znaczenia⁵³. Stanowisko takie implikuje odmienność języków potocznego i artystycznego, zagadnienie, do którego powrócę. Ponadto, przesunięcie przez Isera punktu ciężkości z dzieła literackiego, w konkretyzacji którego czytelnik odgrywa niejako służebną rolę, na partnerskie współdziałanie tekstu i czytelnika niesie z sobą ważne implikacje dla zagadnienia adekwatności względnie nieadekwatności różnych możliwych konkretyzacji dzieła literackiego. Jak zauważa Brinker⁵⁴, u Ingardena konkretyzacja nieadekwatna w stosunku do dzieła literackiego nie odkrywa specyficznych dla niego wartości estetycznych i artystycznych, lecz nie niszczy jego tożsamości; natomiast skoro dla Isera tożsamość dzieła literackiego jest wytworem dynamicznej interakcji tekstu literackiego i czytelnika, nieadekwatna konkretyzacja tym samym niszczy jego tożsamość.

⁵¹Tamże, s. 22.

⁵²Tamże.

⁵³Tamże.

⁵⁴M. B r i n k e r: Two Phenomenologies of Reading. Ingarden and Iser on Textual Indeterminacy. "Poetics Today" 1980, vol. 1, No. 4. s. 210.

Pod wieloma względami podobna do fenomenologicznej teorii odbioru estetycznego Isera jest bardziej hermeneutycznie zorientowana teoria Jaussa tzw. estetycznego doświadczenia. Jedną z istotnych różnic między postawami obu badaczy zdaje się być zakres problematyki, który chcą zawrzeć w swoich teoriach odbioru. Koncepcja implikowanego odbiorcy Isera jako rekonstrukcja czytającego podmiotu w dużym stopniu zmierza ku uniwersalności: dynamiczny proces odbioru tekstu literackiego, przynajmniej formalnie, jest wszędzie taki sam⁵⁵. Teoria odbioru Jaussa stara się natomiast uchwycić nie tylko to, co stałe w odbiorze, ale również to, co zmienne. Stąd jego dwa typy horyzontów oczekiwań: wewnętrzny literacki horyzont oczekiwań określony przez tekst oraz społeczny horyzont oczekiwań, który czytelnik przynosi do aktu czytania⁵⁶. W ujęciu Jaussa tekst literacki jest jedynie punktem wyjścia badania jego efektów estetycznych⁵⁷. Może on zostać opisany jako "przedmiot" dopiero po zrozumieniu go przez czytelnika, co nieuchronnie wprowadza do odbioru społeczny horyzont oczekiwań⁵⁸: konkretyzacja tekstu literackiego zachodzi zatem w połączeniu obu horyzontów przez historycznie i biograficznie zróżnicowanych czytelników⁵⁹. Ciekawy jest w tym kontekście stosunek Jaussa do implikowanego czytelnika Isera. Mianowicie: Jauss umieszcza go w wewnętrznym literackim horyzoncie oczekiwań, zawęża zatem jego znaczenie do wew-

⁵⁵S.R. S u l e i m a n: Introduction..., s. 25.

⁵⁶H.R. J a u s s: Theses on the Transition from the Aesthetics of Literary Works to a Theory of Aesthetic Experience. In: Interpretation of Narrative. Ed. M.J. V a l d é, O.J. M i l l e r. Buffalo-London 1976, s. 141; por. R. H a n d k e: Kategoria horyzontu oczekiwań odbiorcy a wartościowanie dzieł literackich. W: Problemy odbioru i odbiorcy..., s. 93-104; t e n ż e: Utwór fabularny w perspektywie odbiorcy. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1982. Autor ten rozwi-
ja na gruncie polskim koncepcje Jaussa.

⁵⁷H.R. J a u s s: Toward an Aesthetic of Reception. Minneapolis 1982, s. 141.

⁵⁸Tamże.

⁵⁹H.R. J a u s s: Theses..., s. 141.

natrzątekstowych uwarunkowań⁶⁰: poza istotnym zastrzeżeniem o nieuchronności łączenia obu horyzontów oczekiwań przy badaniu tekstu literackiego, a więc i jego implikowanego czytelnika. Rozumienie tej kategorii przez Jausssa niewiele odbiega od całościowych ujęć kategorii odbiorcy wewnątrztekstowego. Przed taką reinterpretacją broni się Iser stwierdzając, że tak rozumiane pojęcie implikowanego czytelnika "odnosi się tylko do zauważalnych struktur tekstowych i całkowicie pomija dynamiczny akt, który te struktury wywołuje"⁶¹.

Rozbieżności między Jaussem i Iserem co do statusu implikowanego czytelnika są ważne dla zagadnień odbioru tekstów literackich i kulturowych. Choć obaj zgadzają się, że znaczenie tekstu, jego konkretyzacja to proces dynamiczny⁶², nadają mu jednak inny status ontologiczny. Kategoria implikowanego czytelnika Isera, która ma być tego procesu rekonstrukcją, jest istotnie w wielu aspektach pokrewna całościowym ujęciom kategorii odbiorcy wewnątrztekstowego. Dzieli z nimi pogląd, że tekst literacki projektuje swego odbiorcę i określa jego rolę w aktualizacji tekstu. Różni się jednak zasadniczo od nich tym, że przesuwa punkt ciężkości z uwarunkowań czysto wewnątrztekstowych na sferę pośrednią: interakcję między tekstem i czytelnikiem. Niewątpliwie powodem przyjęcia takiej perspektywy jest u Isera dynamiczna koncepcja znaczenia tekstu literackiego. Zarazem odchodzi on od modelu kompetencyjnego odbiorcy ku modelowi dynamicznemu. Jeżeli pierwszy jest homogenicznym wirtualnym bytem, a właściwie zbiorem dyrektyw czy warunków właściwego odczytania tekstu, możliwym do zrekonstruowania przez analizę formalną kodów użytych w tekście i jego budowy, drugi - heterogenicznym, choć równie wirtualnym bytem, a właściwie procesem, możliwym do zrekonstruowania przez analizę fenomenologiczną tekstu i doświadczenia estetycznego⁶³. A zatem, jeżeli pierw-

⁶⁰Tamże, s. 142.

⁶¹H. R. J a u s s: Toward..., s. 36.

⁶²Tamże, s. 145.

⁶³W. I s e r: The Implied Reader..., s. 276

szy określa warunki produkcji znaczeń adekwatnych do danego tekstu, drugi tę produkcję określa. W kategorii czytelnika wewnątrztekstowego zabrana jest - w mniejszym lub większym stopniu - przesłanka, że to jednak tekst literacki w ostatecznej instancji określa sobie specyficznymi środkami normę adekwatnego odczytania go. U Isera normę tę określa odbiorca implikowany, dynamiczny model adekwatnego odbioru tekstów literackich. U Jaussa natomiast proces konkretyzacji przeniesiony zostaje na rzeczywistego czytelnika; literacki i społeczny horyzont oczekiwań stają się w tej sytuacji kategoriami analitycznymi, służącymi do opisu i porównywania różnych procesów odbioru tekstów literackich. Nie istnieje już adekwatna konkretyzacja - obiektywne znaczenie tekstu to iluzja - istnieje tylko historyczne odczytanie⁶⁴.

Pogląd o dynamicznym charakterze znaczenia tekstu literackiego dzieli z Iserem i Jaussem M. Riffaterre. Podobnie jak Jauss, przenosi on proces konkretyzacji tekstu na rzeczywistego czytelnika z tym, że postuluje on przez analizę zachowań różnych czytelników określenie dla każdego tekstu jego "nadczytelnika". Fenomenologiczne i hermeneutyczne aspekty teorii odbioru Isera i Jaussa są tu nieobecne; koncentruje się on na strukturalistycznej analizie tekstu i poprzez uogólnienie przy pomocy pojęcia "nadczytelnika" zachowań różnych czytelników pragnie on ustalić, jakie występują w tekście środki stylistyczne decydujące o jego estetycznym odbiorze⁶⁵. Riffaterre zakłada ponadto, że językowe i poetyckie aktualizacje tekstu nie pokrywają się⁶⁶. Ma zatem analiza Riffaterre'a ujawnić, które struktury tekstu nie odgrywają żadnej roli w produkowaniu estetycznych efektów oraz które struktury tekstu, środki stylistyczne są literacko

⁶⁴H. R. J a u s s: Toward..., s. 146.

⁶⁵M. R i f f a t e r r e: Describing Poetic Structures: Two Approaches to Baudelaire's "Les Chats". In: Reader-Response..., s. 37.

⁶⁶Tamże, s. 36.

aktywne⁶⁷. Zasadą działania środków stylistycznych są ich cechy, które poprzez kontrast z kontekstem wprowadzają element nieprzewidywalności: im większa jest przewidywalność struktur tekstowych, tym większy efekt estetyczny daje pojawiający się w tekście środek stylistyczny o cechach nieprzewidywalnych⁶⁸. W swej metodzie analizy tekstów literackich przeciwstawia sobie zatem Riffaterre "fakty językowe" i "fakty stylistyczne" i tylko te ostatnie uważa za istotne z punktu widzenia efektów estetycznych. Podstawą takiego przeciwstawienia jest pogląd o odmienności języka potocznego i literackiego, pogląd, który dzieli on z Iserem i Jaussem.

S. Fish w swoich uwagach na temat metody analitycznej Riffaterre'a pisze: "Wierzy on w dwa języki, zwykły i poetycki, a zatem wierzy w dwie struktury dyskursu i dwa rodzaje efektów."⁶⁹ Natomiast Fish odrzuca to, wywodzące się od Mukałowskiego, rozróżnienie na język standardowy i poetycki, jak również rozróżnienie Richardsa na język naukowy i emotywny, ponieważ takie rozróżnienia zakładają, że istnieje norma - język potoczny, naukowy, oraz dewiacja od normy - język literacki⁷⁰. Fish nie podziela takiego przekonania, ponieważ po pierwsze "zuboża zarówno normę, jak i jej (rzekomą) dewiację"⁷¹, a po drugie, zakłada, że "literatura jako zbiór wypowiedzi wyróżnia się cechami formalnymi"⁷². Przytoczony pogląd zakłada zatem "stabilność literackich (a więc także nieliterackich) tekstów, niezależność

⁶⁷Tamże, s. 28, 37.

⁶⁸Tamże, s. 38.

⁶⁹S. Fish: Literature in the Reader: Affective Stylistics. In: Is There a Text in this Class? The Authority of Interpretive Communities. Cambridge-Massachusetts-London Harvard 1980, s. 60.

⁷⁰Tamże, s. 60, 97.

⁷¹Tamże, s. 97.

⁷²Tamże.

faktów od wartości i niezależność znaczenia od interpretacji"⁷³. Dla Fisha literatura, jej cechy estetyczne to produkt sposobu czytania, społecznej zgody odnośnie do tego, co będzie uważane za literaturę⁷⁴. Zgadza się zarazem Fish z trzema wymienionymi badaczami, że znaczenie tekstu literackiego jest dynamicznym procesem, lecz w przeciwieństwie do nich wywodzi go z natury znaczenia w ogóle. Proponuje on mianowicie zastąpić tradycyjne pytania o znaczenie tekstów pytaniami o to, co te teksty robią⁷⁵. W tym ujęciu tekst czy nawet pojedyncze zdanie "przestaje być przedmiotem, rzeczą-samą-w-sobie, lecz jest wydarzeniem, czymś, co przydarza się czytelnikowi przy jego udziale. I to właśnie wydarzenie jest znaczeniem (tekstu)." ⁷⁶ Ponieważ Fish odrzuca pogląd o odmienności języków: potocznego i literackiego, odrzuca zatem również sugerowaną przez Isera i Jaussa odmiennosc konkretyzacji "referencyjnych" znaczeń języka potocznego (opisowego, naukowego, itd.) i estetycznych znaczeń języka literackiego. O swej metodzie badania tego, co on nazywa "poinformowanymi czytelnikami" tekstów literackich, Fish pisze: "Nie pozwala ona na ocenę literatury w odróżnieniu od reklamy, kazań, propagandy czy «rozrywki»." ⁷⁷

Ponadto, dla Isera, Jaussa i Riffaterra, tekst literacki istnieje obiektywnie: "[implikowany czytelnik] utożsamia predyspozycje [...] określone nie przez empiryczną zewnętrzną rzeczywistość, lecz przez sam tekst"⁷⁸; "rola implikowanego czytelnika może być odczytana z obiektywnych struktur tekstu"⁷⁹. Dla Fisha "obiektywność tekstu jest

⁷³S. Fish: How Ordinary is Ordinary Language. In: Is there a Text..., s. 97.

⁷⁴Tamże.

⁷⁵Tamże, s. 25.

⁷⁶Tamże.

⁷⁷Tamże, s. 50.

⁷⁸W. Iser: The Act of Reading..., s. 34.

⁷⁹H.R. Jauss: Theses..., s. 142.

iluzją i, co więcej, niebezpieczna iluzją, ponieważ jest tak fizycznie przekonująca [...], linijka druku czy strona tak oczywiście istnieje [...], że zdaje się być wyłączną składnicą wszelkich wartości i znaczeń, jakie z nią kojarzymy. To właśnie jest cicha przesłanka kryjąca się za słowem «treść»⁸⁰. Komentując we wstępie do zbioru swoich artykułów własne wcześniejsze poglądy, Fish pisze: "W 1970 pytałem: Czy źródłem znaczenia jest tekst czy czytelnik? i pytanie to zakładało takie właśnie byty, jak tekst i czytelnik, których niezależność i stabilność stawały się w ten sposób oczywiste."⁸¹ A zatem jaki jest, według Fisha, status tekstu i czytelnika? O tekście pisze on: "Istnieją nadal formalne struktury, lecz [...] są one ukonstytuowane przez akt interpretacji. Fakty, na które się wskazuje, nadal istnieją (w znaczeniu, które nie pocieszy obiektywisty), ale tylko jako wynik interpretacyjnego modelu [...], który je powołał do bytu."⁸² A tak o czytelniku: "Wydaje się, że tekst ma zostać obalony jako centrum autorytetu na korzyść czytelnika, którego interpretacyjne strategie tekst konstytuują; lecz ja ubiegam ten wniosek argumentując, że strategie, o które chodzi, nie są jego [tj. czytelnika - E.P.] [...] pochodzą one nie od niego, lecz od interpretującej społeczności, której jest członkiem."⁸³ A więc "to interpretujące społeczności, a nie tekst czy czytelnik, produkują znaczenia i są odpowiedzialne za pojawienie się formalnych cech (tekstu)"⁸⁴.

Fish, aby uchwycić proces społecznego konstytuowania się tekstów literackich, postuluje kategorię "poinformowanego czytelnika", tj. sposób czytania, który jest ekstensją norm czytania przyjętych w danej

⁸⁰S. Fish: Literature...., s. 43.

⁸¹S. Fish: Introduction. In: Is There a Text..., s. 1.

⁸²Tamże, s. 13.

⁸³Tamże, s. 13-14.

⁸⁴Tamże, s. 14.

społeczności interpretującej⁸⁵. Przy zasadniczych różnicach dzielących Fisha i Riffaterre'a przyznaje on, że jego kategoria "poinformowanego czytelnika" jest bardzo bliska kategorii "nadczytelnika" Riffaterre'a⁸⁶. Poinformowany czytelnik "nie jest ani abstrakcją, ani rzeczywistym czytelnikiem (mną), który czyni wszystko, co jest w jego mocy, by być poinformowanym"⁸⁷. Ten heterogeniczny konstrukt ma następujące cechy: "1) kompetentnie posługuje się językiem, w którym stworzony został tekst; 2) posiada w pełni «semantyczną wiedzę» [...]; 3) posiada literacką kompetencję."⁸⁸ Jest zatem poinformowany czytelnik hybrydą podwójną: ontologiczną - tu podobny on jest do implikowanego czytelnika Isera, oraz modelową - łączy w sobie modele: kompetencyjny i dynamiczny. Jest on zarazem historycznie zróżnicowany - tu podobny jest do metody analizy odbioru literackiego Jaussa: nie tylko poinformowany czytelnik Milтона będzie inny niż Whitmana, ale również zadaniem krytyka będzie "stawać się nie jednym, ale wieloma poinformowanymi czytelnikami, z których każdy będzie się wyróżniał zespołem politycznych, kulturowych i literackich uwarunkowań"⁸⁹. Ponadto, ponieważ poinformowany czytelnik jest ekstensją norm czytania przyjętych w danej społeczności interpretującej, kategoria ta wyjaśnienia stabilność interpretacji wśród różnych czytelników - "należą oni do tej samej społeczności"⁹⁰, oraz rozbieżności interpretacyjne - "członkowie różnych społeczności nie będą się zgadzać, ponieważ z ich różnych punktów widzenia ci drudzy «po prostu» nie są w stanie dostrzec tego, co w sposób oczywisty i nieuchronny istnieje"⁹¹.

⁸⁵Tamże.

⁸⁶Tamże, s. 63.

⁸⁷Tamże, s. 49.

⁸⁸Tamże, s. 48.

⁸⁹Tamże, s. 49.

⁹⁰Tamże, s. 15.

⁹¹Tamże.

Jest zatem kategoria poinformowanego czytelnika wysoce złożona: zawiera w sobie różne elementy uprzednio omówionych kategorii odbiorcy. Konstrukcja Fisha unika normatywności założonej w kategorii czytelnika idealnego, unika również problemu rozpadu tekstu literackiego skonkretyzowanego nieadekwatnie jak u Isera. Lecz, jak zauważa Culler, stanowisko takie łatwo przeistoczyć się może w zwykłą krytykę interpretacyjną: "Afektywna stylistyka (Fisha) dostarcza tylko następnej interpretacji: opisu sukcesywnego doświadczenia tekstu przez czytelnika."⁹² Krytykować Fisha można również za aspekt kompetencyjny jego modelu: jest on analogonem formuły językowej kompetencji Chomsky'ego z tym, że daleko poza nią wykracza w sferę literackiej kompetencji, której nie można przypisać żadnych kryjących się za nią struktur wrodzonych⁹³. Niemniej jednak, poza kompetencją literacką - ekstensją społecznych norm czytania, właśnie w kompetencji językowej syntaktycznej i semantycznej doszukuje się Fish jednego z regulatorów możliwych odczytań tekstu przez poinformowanego czytelnika⁹⁴. Lecz, jak stwierdza: "Trudność leży w tym, że obecnie nie posiadamy tych systemów. Model syntaktyczny jest nadal opracowywany, a modelu semantycznego prawie w ogóle jeszcze nie zaproponowano."⁹⁵ Wracamy więc tutaj do trudności związanych z modelami kompetencyjnymi typu proponowanego przez U. Eco i z tworzeniem poetyk odbioru w ogóle, trudności mających swe główne źródło w problemie znaczenia i jego konstytucji (por. cz. I tego artykułu).

Z dokonanego przeglądu problematyki odbioru omawianej ze stanowiska pośredniego wobec rozróżnienia na perspektywę wewnątrz- i zewnątrz-tekstową wyłaniają się trzy istotne, ściśle z sobą powiązane zagad-

⁹²J. Culler: Prolegomena to a Theory of Reading. In: The Reader in the Text..., s. 48.

⁹³C. Belsey: Critical Practice. London-New York 1980, s. 34.

⁹⁴S. Fish: Literature..., s. 45.

⁹⁵Tamże.

nienia określające relację tekstu i czytelnika. Po pierwsze, w świetle przytoczonych poglądów, przyjęte przeze mnie na początku kryterium jest problematyczne: jeżeli literackość tekstu potraktować jako dynamiczne zjawisko - czy to inherentnie estetyczne, jak chcą Iser, Jauss i Riffaterre, czy jako produkt społecznego sposobu czytania, jak chce Fish, rozdział na perspektywy wewnątrz- i zewnątrztekstową jest nieadekwatny, przynajmniej w jego "czystej" postaci. Perspektywa wewnątrztekstowa zakłada w gruncie rzeczy, że tekst literacki jest rzeczą-samą-w-sobie, która przez swoje cechy formalne wyznacza warunki odbioru i w tym sensie jest formalistyczna. Perspektywa pośrednia wykazuje, że odbiór tekstu literackiego domaga się predyspozycji czy kompetencji przychodzącej z zewnątrz: predyspozycji do odbioru estetycznego, która dla Isera jest uniwersalna, dla Jaussa historycznie uwarunkowana, dla Riffaterre'a uwarunkowana strukturalnie, a dla Fisha społecznie wytworzona. Po drugie, tak jak literackość tekstu, jego znaczenie jest również kategorią dynamiczną, nie statycznym tworem, lecz procesem kształtującym się podczas interakcji tekstu i czytelnika. Stąd "pośredniość", "hybrydyczność" i ontologiczne nieokreślenie statusu implikowanego czy poinformowanego czytelnika oraz nadczytelnika, który w każdej z wersji ma być modelem interakcji między tekstem literackim i realnym czytelnikiem, czyli w istocie modelem konstytuowania się znaczeń. Po trzecie, zakwestionowanie przez Fisha rozróżnienia na język literacki i potoczny, a zarazem jego próba ugruntowania swego poinformowanego czytelnika w języku właśnie podnosi pomijaną lub lekceważoną przez pozostałych badaczy problematykę języka w ogóle. W następstwie zwrotu ku problematyce języka Fish kwestionuje obiektywność tekstu literackiego i odwraca relację tekst-czytelnik: to nie tekst literacki poprzez swoją specyficzną strukturę określa swego czytelnika, lecz to właśnie czytelnik poprzez strategię interpretacyjną, pochodzącą od społeczności, której jest członkiem, konstytuuje tekst literacki.

III

Inwazje problematyki języka w metodologii badań literackich wiąże się często z europejskim strukturalizmem i z nazwiskami takimi, jak R. Jakobson i C. Lévi-Strauss. Rzadziej wiąże się ją z anglo-amerykańską tradycją analityczną i nazwiskami Austina, Wittgensteina i innych. W jednym i w drugim przypadku na plan dalszy schodzą autor, tekst i czytelnik, na plan pierwszy wysuwa się struktura języka czy dyskursu, w którą są oni nieuchronnie uwikłani⁹⁶. Dla radykalnych eksponentów takiego uwikłania granice między autorem, tekstem i czytelnikiem zamazują się; następuje rozmycie granic dzielących tekst i komentarz⁹⁷, niemożliwa zatem staje się równocześnie koherentna teoria odbioru. Celem uchwycenia niektórych implikacji problematyki języka dla zagadnień odbioru tekstów literackich posłużę się metodą skonstruowania podejścia subiektywistycznego i semiotycznego do tych zagadnień.

Wśród badaczy przyjmujących postawę subiektywistyczną w centrum zainteresowania znajduje się indywidualna świadomość, podmiot postrzegający tekst; status tego ostatniego określa się różnie: od subiektywnej symbolizacji w umyśle odbiorcy do obiektywnego na równi z nim istnienia⁹⁸. Dla G. Pouleta, z przyjętej przez niego perspektywy fenomenologicznej, tekst literacki jako przedmiot znika w procesie czytania: "Książka przestaje być materialną rzeczywistością. Stała się ciągiem słów, obrazów, idei, które z kolei zaczynają istnieć [...] Jest tylko jedno miejsce dla tego nowego istnienia: najgłębsze wnętrze mojej jaźni."⁹⁹ Dzieje się to za sprawą języka: "Sta-

⁹⁶For. M. S h a p i r o: Introduction. In: Language and Politics. Ed. M. S h a p i r o. New York 1984, s. 3-4.

⁹⁷For. C. N o r r i s: Deconstruction. Theory and Practice. London-New York 1982, s. 114.

⁹⁸D. B l e i c h: Epistemological Assumptions in the Study of Response. In: Reader-Response..., s. 135.

⁹⁹G. P o u l e t: Criticism and the Experience of Interiority. In: Reader-Response..., s. 42.

ję się ofiarą języka [...] język otacza mnie swą nierzeczywistością."¹⁰⁰ Ponadto, ponieważ ja jestem podmiotem moich myśli

czytanie[...] jest aktem, w którym subiektywna zasada, którą nazywam ja, zostaje zmodyfikowana w ten sposób, że już więcej nie mam prawa[...] uważać jej za moje ja. Kiedy jestem pochłonięty czytaniem, druga jaźń przejmuję kontrolę, ona myśli i czuje za mnie.¹⁰¹

Dla Pouleta zatem język i tekst, w którym on jest ukonstytuowany, to - mówiąc słowami J.P. Tompkins¹⁰² - przedmiot magiczny, zezwalający na spotkanie dwóch jaźni. Zarazem ostrzega Poulet przed zbytnim przywiązywaniem wagi do obiektywnych cech tekstu literackiego; wręcz przeciwnie, krytyk "musi unicestwić lub przynajmniej przejściowo zapomnieć obiektywne elementy dzieła i wznieść się ku postrzeganiu subiektywności bez obiektywności"¹⁰³.

Rodzą się pytania, czy dla Pouleta tekst literacki istnieje obiektywnie, czy cechy formalne tekstu mają znaczenie dla odbioru i wreszcie czy to, co w procesie czytania postrzegamy, rzeczywiście jest inną jaźnią? Częstkowych odpowiedzi na pierwsze dwa pytania dostarczyły przytoczone już poglądy innych badaczy (wróć jeszcze do nich pokrótce). Co do ostatniego pytania można - opierając się na argumentacji innego subiektywisty D. Bleicha¹⁰⁴ - wyrazić przypuszczenie, że owo doświadczenie innej jaźni w akcie czytania to jedynie subiektywna wartościująca konceptualizacja (w języku!), a nie spotkanie dwóch jaźni. Ciekawy w tym kontekście jest pogląd innego subiektywisty N. Hollanda, który z przyjętej przez siebie perspektywy psycho-

¹⁰⁰ Tamże, s. 43.

¹⁰¹ Tamże, s. 45.

¹⁰² J. P. T o m p k i n s: An Introduction to Reader-Response Criticism. In: Reader-Response..., s. XIV.

¹⁰³ G. P o u l e t: Criticism..., s. 49.

¹⁰⁴ P o r. D. B l e i c h: Epistemological Assumptions..., s. 135.

analitycznej traktuje interpretację tekstu literackiego jako funkcję tożsamości. W procesie czytania

każdy czytelnik odtwarza dzieło wedle własnego motywu tożsamościowego (identity theme). Najpierw kształtuje je tak, by przeszło ono przez mechanizm jego adaptacyjnych i obronnych strategii radzenia sobie ze światem. Następnie odtwarza on z dzieła szczególny rodzaj fantazji i gratyfikacji, który mu odpowiada.¹⁰⁵

W tym procesie "każda jednostka kształtuje materiał, który dostarcza jej dzieło literackie - łącznie z jego autorem [podkr. - E.P.]"¹⁰⁶. Pogląd Hollanda, podobnie jak i Bleicha, wyklucza zatem możliwość doświadczenia jaźni autora przez czytelnika.

Wracając do szerszego zagadnienia tekstu i czytelnika, tak jak je ujmują Holland, należy zauważyć, że tekst literacki istnieje dla niego obiektywnie i bezproblemowo: "Jest on jedynie tym, co autor napisał."¹⁰⁷ Problemem u niego natomiast jest jedność i tożsamość dzieła. Z przytoczonych słów wynika, że w procesie czytania czytelnik dokonuje projekcji swej tożsamości na dzieło i wedle niej go odtwarza i nadaje mu jedność. Holland podsumowuje relację tekst-czytelnik w następujący sposób: "Jedność ma się do tożsamości tak, jak tekst do jaźni". przekształca tę formułę w: "Jedność ma się do tekstu tak, jak tożsamość do jaźni" i wreszcie komentuje swoje formuły następująco: "Tożsamość jest jednością, którą znajduję w jaźni. jeżeli patrzę na nią jak gdyby była tekstem."¹⁰⁸ Ponieważ swoje wnioski Holland wyciąga na podstawie przeprowadzonych na czytelnikach testów mających określić, jak osobowość wpływa na odbiór tekstu literackiego, ostatecznie sformułowanie posłużyło J. Cullerowi za punkt wyjścia do ostrego ata-

¹⁰⁵N. H o l l a n d: Unity Identity Text Self. In: Reader-Response..., s. 126.

¹⁰⁶Tamże, s. 125.

¹⁰⁷Tamże, s. 118.

¹⁰⁸Tamże, s. 121.

ku na metodologię badań odbioru Hollanda. Stwierdza on: "Pan Holland przeniósł pojęcie jedności z tekstu na osobę." Jakie są tego implikacje?: "[Holland] mówi o tożsamości osoby tak, jak gdyby była czymś danym, ale oczywiście jest to[...] literacki konstrukt: odkryć motyw tożsamościowy to traktować zachowywanie się osoby jak tekst, interpretować je tak, jak opisy postaci w tradycyjnej powieści."¹⁰⁹ Błąd Hollanda, według Cullera, polega więc na tym, że traktuje on osobowość jak tekst literacki i to jej właśnie przypisuje jedność, której jednocześnie odmawia tekstowi literackiemu, uważając traktowanie go jako harmonijnej całości za ogromne uproszczenie¹¹⁰.

Atak Cullera na Hollanda, przeprowadzony z pozycji strukturalizmu, skierowany jest nie tylko przeciw jednej metodologii, lecz przeciw subiektywizmowi w ogóle. Stwierdza on: "Jednostka nie może funkcjonować jako zasada wyjaśniania, ponieważ sama jest wysoce złożonym konstruktem kulturowym - skutkiem raczej niż przyczyną."¹¹¹ Proponuje więc, aby w badaniach odbioru skoncentrować się nie na czytelnikach, lecz na czytaniu jako publicznym procesie interpretacji¹¹². Tym samym wprowadza Culler problematykę języka do zagadnień odbioru. Czyni to w stopniu bardziej radykalnym niż wcześniej wspomniany Fish; jak pamiętamy, krytykuje on Fisha za uprawianie krytyki interpretacyjnej, co jest pośrednim oskarżeniem o subiektywizm. Dla Cullera sprawę zasadniczą stanowi natomiast identyfikacja publicznych, powtarzalnych operacji interpretacyjnych; na pytanie, w jakim stopniu operacji tych dokonują pojedynczy czytelnicy lub małe społeczności zawodowych krytyków nie sposób odpowiedzieć, póki same operacje nie zostaną lepiej opisane¹¹³. A zatem interpretacja nie zależy od "wcześniejszych

¹⁰⁹J. C u l l e r: Prolegomena..., s. 55.

¹¹⁰Tamże.

¹¹¹Tamże, s. 56.

¹¹²Tamże.

¹¹³Tamże, s. 66.

opinii podmiotu, lecz od formalnych operacji, które konstytuują czynność interpretacji"¹¹⁴. Zarazem Culler zastrzega się, że nie sugeruje tym samym koncepcji idealnego czytelnika implikującej, że istnieje idealne odczytanie danego tekstu literackiego¹¹⁵; dodaje on jednak, iż fakt, że mamy do czynienia z rozbieżnościami w interpretacji wynika nie z tego, że jest ona chaotycznym procesem, lecz z potencjalnej odwracalności figur poetyckich, z których każda może być odczytana referencyjnie lub retorycznie¹¹⁶.

Ażeby opisać publiczny proces czytania tekstów literackich, Culler proponuje skonstruowanie modelu kompetencji literackiej, dla którego analogią metodologiczną ma być kompetencja językowa¹¹⁷. Kiedy mówimy, że zdanie języka naturalnego ma strukturę i znaczenie, tym samym z konieczności wskazujemy na zinternalizowaną gramatykę, która nadaje mu takie cechy¹¹⁸. Podobnie tekst literacki ma strukturę i znaczenie dzięki zinternalizowanemu systemowi konwencji literackich, "gramatyce" czy kompetencji literackiej¹¹⁹. Model kompetencji literackiej ma zatem za cel opisanie nie tyle cech tekstu literackiego, co możliwości literackiej interpretacji tekstu, możliwości literackiego odbioru¹²⁰. Strukturalistyczne patrzanie na literaturę doprowadza Cullera, podobnie jak wcześniej wspomnianego Fisha, do odwrócenia perspektywy metodologicznej: działalność literacka odbywa się w ramach zbioru konwencji, które konstytuują literaturę; podobnie literackość tekstu uzależniona jest od szczególnych konwencji czytania. Jeżeli

¹¹⁴Tamże, s. 54.

¹¹⁵Tamże, s. 65.

¹¹⁶Tamże.

¹¹⁷J. C u l l e r: Literary Competence. In: Reader-Response..., s. 109-110.

¹¹⁸Tamże, s. 101.

¹¹⁹Tamże, s. 104, 109.

¹²⁰Tamże, s. 114.

Culler wyróżnia język literacki i literaturę od innych dyskursów o świecie, to tylko w sensie odmiennego od tamtych zbioru konwencji, które je konstytuują¹²¹.

Jakie zatem z dokonanej konfrontacji można wysnuć wnioski dla zagadnień odbioru i jak kształtuje się w tym kontekście problematyka języka? By odpowiedzieć na te pytania posłużę się ponownie kontrastem. Wedle Bleicha paradygmat subiektywistyczny w badaniu odbioru tekstów literackich opiera się na założeniu, iż zbiorowe podobieństwo reakcji na przedmiot estetyczny może być potwierdzone tylko poprzez badanie indywidualnych reakcji na ten przedmiot¹²². Paradygmat obiektywistyczny opiera się natomiast według Bleicha na założeniu, iż ponieważ u wszystkich obserwatorów pojawia się taka sama reakcja na przedmiot estetyczny, poddaje się on zatem iluzji, że znaczenie tego przedmiotu tkwi w nim samym¹²³. W świetle wcześniej przedstawionych poglądów, krytyka tak rozumianego paradygmatu obiektywistycznego jest ze wszech miar słuszna. W perspektywie badawczej Bleicha i cytowanych subiektywistów nie pojawia się jednak problematyka języka, która radykalnie przewartościowuje zagadnienia odbioru i - jak widzieliśmy na przykładzie Fisha i Cullera - prowadzi do odwrócenia perspektywy metodologicznej w badaniu odbioru oraz, ponadto, przenosi spór poza konfrontację postaw subiektywistycznych i obiektywistycznych.

Przykładem tej nowej płaszczyzny sporu mogą ponownie być poglądy Hollanda i Cullera. Dla pierwszego tekst istnieje obiektywnie, a jego interpretacja jest funkcją tożsamości czytelnika - za Cullerem można domniemywać, że czytelnika Holland pojmuje w kategoriach autonomicznego ego¹²⁴. Dla drugiego tekst i jego interpretacja są funkcją

¹²¹Tamże, s. 115-116.

¹²²D. B l e i c h: Epistemological Assumptions..., s. 135.

¹²³Tamże; por. I.V. N i n e l: Epistemic Root Relations in Generic Objects. New Awksom 1984, s. 56.

¹²⁴J. C u l l e r: Prolegomena..., s. 55.

konwencji rządzących dyskursem literackim - sam czytelnik natomiast to konstrukt kulturowy: a zatem i tekst, i czytelnik ukonstytuowani są przez konwencje systemu kulturowego. Poglądy obu badaczy ilustrują fakt, że - jak zauważa S.R. Suleiman¹²⁵ - istnieje silna korelacja między teoriami tekstu i teoriami jaźni. Pojawienie się problematyki języka w metodologii badań literackich spowodowało, że głównym polem bitwy między różnymi teoriami tekstu i jaźni stał się tekst właśnie¹²⁶. Zawzięta bitwa na poglądy o status tekstu, możliwości jego interpretacji i o rolę czytelnika trwa (niektóre odgłosy tej bitwy są słyszalne w pozostałych artykułach tomu). Dotychczas jedynym jej trwałym wynikiem jest fakt, że dzięki postaciom takim, jak Derrida, Gadamer, Ricoeur i Foucault pojęcie tekstu, dotychczas kojarzone z badaniami filologicznymi i teoretycznoliterackimi, wykroczyło poza te domeny i stało się kategorią szeroką: tekstami stały się ludzkie zachowania, wydarzenia i sytuacje¹²⁷ - wszystko może być tekstem. Jest nim również teoria odbioru i coraz trudniej odróżnić dzieło od komentarza, tekst od czytelnika.



¹²⁵S.R. S u l e i m a n: Introduction..., s. 41.

¹²⁶Tamże, s. 41-43.

¹²⁷M. S h a p i r o: Literary Production as a Politicizing Practice. In: Language and Politics..., s. 218.

Владислав Прохор

ТЕКСТ И ЧИТАТЕЛЬ
ОБЗОР ПРОБЛЕМАТИКИ

Р е з ю м е

В статье автор подчеркивает ранг и далекоидущие импликации изменения исследовательской перспективы, происходящие в методологии литературных исследований, вызванного выдвижением на первый план вопросов, связанных с восприятием литературных и культурных текстов. В работе отмечены и критически обсуждены некоторые мнения и методологические расхождения в проблематике восприятия. Выделены три круга вопросов: проблемы, связанные с категорией внутритекстового адресата (проектируемого, предполагаемого, виртуального, модельного и т.д.), вопрос интеракции текста и адресата, а также вопрос пересмотра статуса текста и адресата, вызванный нашествием проблематики языка в теорию восприятия. Это нашествие заставило нас видеть в тексте и адресате культурных конструкторов, созданных в процессе интерпретации.

Emanuel Prower

TEXT AND READER
AN OUTLINE OF PROBLEMS

S u m m a r y

The purpose of the paper is to underscore the importance and far-reaching implications of the change of perspective in literary theory brought about by foregrounding the problematic of reader-response to literary and cultural texts. The paper reviews and critically discusses a number of positions and methodological controversies in reader-response criticism. Three problem areas have been distinguished: the problem of the (virtual, projected, implied, model, etc.) reader in the text, the problem of the interaction of text and reader, and the problem of reevaluating the status of text and reader brought about by the linguistic turn in reader-response criticism whereby both text and reader are now seen as cultural constructs constituted in the process of interpretation.